... gdy budzę się rano...
mówię...
jak celnik Zacheusz będę rozdawać,
jak Szymon będę nosić krzyże innych,
jak Weronika będę ocierać twarze,
jak Szczepan dam się kamienować,
jak Jezus na krzyżu będę przebaczać,
jak Franciszek będę kochać.

Wieczorem
spoglądam w lustro...
widzę...
Adama, który dopiero co zjadł owoc,
Kaina, który dopiero co zabił,
Judasza, ktory dopiero co zdradził,
Piotra, który dopiero co się zaparł
Piłata, który dopiero co obmył ręce,
i zasypiam
na mokrej od łez poduszce.

A w nocy przychodzi Jezus i pyta:
"Miłujesz mnie?"

xxx